Sygn. akt: I C 981/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Adrianna Gołuńska-Łupina
Protokolant:	st. sekr. sądowy Iwona Górska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015roku do dnia zapłaty:

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 3767 zł (trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu:

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 148zl 70 gr (sto czterdzieści osiem złotych 70/100) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu;

Sygnatura akt: I C 981/15

UZASADNIENIE

Powód J. W. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 13.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 10 sierpnia 201r. był uczestnikiem kolizji drogowej, której sprawca był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Do zdarzenia doszło w G., gdy powód jadąc rowerem został zepchnięty przez kierowcę samochodu i uderzył w znak drogowy doznając obrażeń ciała. Z miejsca zdarzenia powód został zabrany karetką do szpitala, gdzie zdiagnozowano złamanie obojczyka oraz ogólne potłuczenia, w szczególności łokci, kolan i głowy. Powodowi założono unieruchomienie, przepisano leki oraz zalecono zabieg operacyjny otwartej repozycji złamania i zespolenia dwoma drutami, który został wykonany w dniu 26 sierpnia 2015r. Po wypisaniu ze szpitala powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej. W związku z powyższym powód wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 7.000 zł, a w odpowiedzi na odwołanie powoda odmówił dopłaty. Jak podnosi powód w wyniku wypadku doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości około 10 %. Po wypadku odczuwał bardzo silne bóle głowy, rąk i nóg z uwagi na ogólne potłuczenia oraz bóle w

okolicy obojczyka, dwukrotnie przebywał w szpitalu. Nadto, po wypadku powód wymagał opieki ze strony żony w większości codziennych czynności. Powód wskazał też na możliwość wystąpienia trwałych w ograniczeń wykonywaniu codziennych czynności i pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości, w szczególności na prawdopodobieństwo powstania i utrwalenia dysfunkcji stawu barkowego lewego, rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu i postępujących przykurczy. Powód cały czas odczuwa bóle na zmianę pogody, a ruchy ręką są ograniczone. Wypadek skomplikował również plany oraz codzienne życie powoda, gdyż nie mógł odwiedzić córki w Danii, nie mógł biegać, bał się jeździć na rowerze.

(pozew k. 2-3v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Jak wyjaśnił pozwany ubezpieczyciel ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę takie okoliczności jak: wysokość uszczerbku na zdrowiu, okres leczenia, charakter doznanych obrażeń, konieczność hospitalizacji, przebieg procesu powrotu do zdrowia, a ustalone i wypłacone na podstawie ww. przesłanek świadczenie w pełni pokryło szkodę doznaną przez powoda. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości, nie wskazał na żądną nową okoliczność, która mogłaby uzasadniać jego roszczenie, a zgodnie z treścią art. 6 k.c. na powodzie spoczywa ciężar dowodu.

(odpowiedź na pozew k. 31-31v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 sierpnia 2014r. w G. przy ul. (...) kierowca samochodu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) zajechał drogę jadącemu rowerem powodowi J. W., wskutek czego powód uderzył w znak drogowy.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o oświadczenie sprawy kolizji k. 20 akt szkody nr (...))

Z miejsca zdarzenia powód został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego w G., gdzie rozpoznano złamanie obojczyka lewego i unieruchomiono kończynę w miękkim opatrunku D.. Jeszcze tego samego dnia powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem utrzymania unieruchomienia, codziennej kontroli unerwienia i unaczynienia złamanej kończyny, kontroli w poradni ortopedycznej za trzy dni, przyjmowania leków przeciwbólowych oraz podjęcia leczenia operacyjnego. Następnie, w dniach 24-26 sierpnia 2014r. powód przebywał na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...). W. a (...) sp. z o.o. w G., gdzie w dniu 25 sierpnia 2014r. wykonano zabieg otwartej repozycji i zespolenia złamania dwoma drutami K. Dalsze leczenie powód kontynuował w poradni ortopedycznej. W dniu 5 lutego 2015r. usunięto powodowi zespolenie. Leczenie zostało zakończone w kwietniu 2015r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o dokumentację medyczną k. 7-15)

Sprawca wypadku miał zawartą z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pismem z dnia 17 grudnia 2014r. powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 14.000 zł. Decyzją z dnia 16 stycznia 2015r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 3.000 zł, zaś decyzją z dnia 28 stycznia 2015r. ubezpieczyciel ustalił należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 7.000 zł i dopłacił mu kwotę 4.000 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: zgłoszenie szkody k. 4-5 akt szkody nr (...), decyzja pozwanego z dnia 28 stycznia 2015r. k. 21 tamże, decyzja pozwanego z dnia 16 stycznia 2015r. k. 23 tamże)

Po wypadku powód odczuwał ból przy każdym ruchu, budził się w nocy, przyjmował leki przeciwbólowe. Nadto, powód nosił ortezę do lutego 2015r. Aktualnie powód skarży się na dolegliwości bólowe przy zmianie pogody. Po wypadku powód wymagał pomocy ze strony najbliższych przy zwykłych czynnościach dnia codziennego, w tym czynnościach higienicznych. Po wypadku powód nie mógł prowadzić samochodu. Przed wypadkiem, powód jeździł rowerem 3-4 razy w tygodniu, biegał niemal codziennie, do jazdy rowerem powrócił dopiero latem 2015r. W wyniku ograniczenia aktywności fizycznej powód przytył 4-5 kg. Z uwagi na odniesiony uraz powód nie mógł odwiedzić córki w Danii.

(dowód: zeznania świadka K. W. płyta CD k.44, przesłuchanie powoda płyta CD k. 44)

W wyniku wypadku z dnia 10 sierpnia 2014r. powód doznał złamania obojczyka lewego, stłuczenia łokcia prawego i obrażeń głowy. Z uwagi na nieskuteczną próbę leczenia zachowawczego złamania obojczyka, powód został poddany zabiegowi otwartej repozycji i zespolenia złamania, wskutek czego uzyskano wygojenie złamania ze zrostem opóźnionym. Po leczeniu utrzymuje się przykurcz stawu łopatkowo – ramiennego kompensowany ruchem łopatki. Nadto, po zastosowanym leczeniu operacyjnym w okolicy obojczyka lewego pozostała 10 cm blizna owalna okolicy stawu barkowo – obojczykowego lewego o średnicy 1 cm. Zaburzenia ruchomości oraz blizna powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12,5 %. Pośrednio związane z wypadkiem zapalenie kaletki łokciowej prawej nie powoduje trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dysfunkcja palucha lewego nie stanowi powikłania wypadku. W okresie pomiędzy wypadkiem a zabiegiem operacyjnym dolegliwości bólowe były znaczne, po operacji dolegliwości te nieznacznie malały, jednak utrzymywały się na dokuczliwym poziomie do marca 2015r. z uwagi na opóźnienie zrostu złamania oraz późniejsze usprawnienie. Do kwietnia 2015r. u powoda utrzymywało się ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego. Leczenie powoda zostało zakończone w kwietniu 2015r., a jego stan zdrowia jest dobry z uwzględnieniem trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są dobre, co wynika z braku skrócenia obojczyka i dobrego zakresu ruchomości. Zmiana mechanizmu ruchu stwarza ryzyko rozwoju zmian zwyrodnieniowych barku lewego w przyszłości mogących skutkować znacznym ograniczeniem ruchomości stawu ramiennego i narastającymi dolegliwościami bólowymi.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 55-56v)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez obie strony, dowodu z zeznań świadka K. W., dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej dotyczącej przebiegu leczenia powoda oraz akt szkody pozwanego są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Brak było także podstaw do kwestionowania zeznań świadka K. W. i powoda J. W.. W ocenie Sądu zeznania obu wspomnianych osób były szczere, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały, a nadto nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Poza tym, w zakresie obrażeń, jakich powód doznał w wyniku wypadku z dnia 10 sierpnia 2014r. oraz przebiegu leczenia zeznania świadka i powoda znalazły potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii.

Za w pełni wiarygodny dowód w niniejszej sprawie Sąd uznał także opinię biegłego sądowego z zakresu (...). Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową z zakresu medycyny, jest jasna i wewnętrznie niesprzeczna, nadto nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są stanowcze i należycie umotywowane. Nadto, opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron i wobec powyższego stanowiła podstawowy dowód na okoliczność poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku drogowego z dnia 10 sierpnia 2014r. w wysokości 13.000 zł. Podstawę żądania powoda w tym zakresie stanowiły przepisy art. art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824^1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc do oceny zgłoszonego żądania o zapłatę zadośćuczynienia należy w pierwszej kolejności wskazać, że zasadniczo pomiędzy stronami sporny był jedynie rozmiar poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował bowiem okoliczności wypadku drogowego, w tym faktu, że sprawcą zdarzenia był kierowca pojazdu, który miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Mało tego, należy wskazać, że w toku postępowania likwidacyjnego co do zasady pozwany przyjął odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę niemajątkową i przyznał mu zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 7.000 zł. Zdaniem pozwanego, wypłacona poszkodowanemu suma pieniężna w pełni kompensowała poniesioną przez powoda szkodę niemajątkową i uwzględniała wszystkie następstwa tego zdarzenia. Podkreślić należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa nie jest możliwe ścisłe określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Przy ocenie wysokości poniesionego przez powoda uszczerbku Sąd przede wszystkim miał na uwadze obrażenia ciała jakich powód doznał wskutek wypadku oraz dolegliwości bólowe z nimi związane. Ustalenia faktyczne w tym względzie Sąd oparł na dowodach z dokumentów przedstawiających przebieg procesu leczenia po wypadku, dowodzie z zeznań świadka i przesłuchania powoda oraz na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii. Z opinii przedłożonej przez biegłego sądowego W. P. wynika, że na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał złamania obojczyka lewego, stłuczenia łokcia prawego oraz obrażeń głowy. Z uwagi na nieskuteczną próbę leczenia zachowawczego i z powodu znacznego skrócenia złamanego obojczyka w dniu 25 sierpnia 2014r. powód został poddany zabiegowi otwartej repozycji i zespolenia złamania drutami K. Wykonanie tego zabiegu wiązało się z koniecznością hospitalizacji w dniach 24-26 sierpnia 2014r. Jak wskazał biegły P. zrost złamania jednak przedłużał się i wygojenie uzyskano dopiero po około sześciu miesiącach. Z opinii biegłego, jak również zeznań powoda i świadka wynika, że do lutego 2015r. powód zmuszony był nosić dość sporą ortezę. W dniu 5 lutego 2015r. powód został poddany kolejnemu zabiegowi operacyjnemu usunięcia zespolenia. Po tym zabiegu nastąpiło stopniowe odstawianie stabilizatora. Mimo zastosowanego leczenia wypadek pozostawił trwałe następstwa. Wedle biegłego ortopedy nadal u powoda utrzymuje się przykurcz stawu łopatkowo – ramiennego kompensowany ruchem łopatki, nadto w okolicy obojczyka lewego pozostała 10 cm blizna owalna okolicy stawu barkowo – obojczykowego lewego o średnicy 1 cm. Wymienione zaburzenia ruchomości oraz blizna powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12,5 %. Jak zauważył biegły, powikłaniem zastosowanego leczenia było zapalenie kaletki łokciowej prawej, która pękła

w lutym 2015r., niemniej uraz ten nie skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Poza wymienionymi powyżej obrażeniami bezpośrednim następstwem wypadku były również długotrwale dolegliwości bólowe. Jak wyjaśnił biegły W. P. dolegliwości te były znaczne w okresie pomiędzy wypadkiem a zabiegiem operacyjnym przeprowadzonym w dniu 25 sierpnia 2014r., natomiast po operacji dolegliwości te nieznacznie zmalały, jednak nadal utrzymywały się na dokuczliwym poziomie aż do marca 2015r. co było spowodowane przede wszystkim opóźnieniem zrostu złamania. Z zeznań powoda wynika, że po wypadku odczuwał intensywny ból przy każdym ruchu, co wymagało przyjmowania środków przeciwbólowych. Nadto, ból powodował problemy ze snem. Aktualnie powód skarży się na dolegliwości bólowe barku lewego przy leżeniu na lewym boku i przy zmianie pogody. Nadto, należy zauważyć, że do kwietnia 2015r. u powoda utrzymywało się ograniczenie ruchomości stawu ramiennego lewego. Niezależnie od odniesionych obrażeń ciała, przy ocenie odniesionej przez powoda krzywdy należało mieć na uwadze także ewentualne dalsze konsekwencje wypadku. Z opinii biegłego ortopedy wynika bowiem, że stwierdzona u powoda zmiana mechanizmu ruchu stwarza ryzyko rozwoju w przyszłości zmian zwyrodnieniowych barku lewego mogących skutkować znacznym ograniczeniem ruchomości stawu ramiennego i narastającymi dolegliwościami bólowymi.

Ponadto, przy ocenie rozmiaru krzywdy – poza obrażeniami ciała, jakich powód doznał wskutek wypadku – Sąd wziął pod rozwagę również ograniczenia w codziennym życiu związane z wypadkiem. W pierwszej kolejności należy wskazać, że znaczne dolegliwości bólowe oraz zastosowane unieruchomienie barku powodowało, że w pierwszym okresie po wypadku powód wymagał pomocy ze strony najbliższych przy zwykłych czynnościach dnia codziennego, w tym czynnościach higienicznych. Kolejnym skutkiem wypadku było ograniczenie aktywności fizycznej. Z zeznań świadka oraz powoda wynika, iż przed wypadkiem J. W. prowadził bardzo aktywny tryb życia – kilka razy w tygodniu jeździł na rowerze, niemal codziennie biegał. Natomiast wskutek wypadku oraz zastosowanego leczenia (unieruchomienia barku) powód zmuszony był zaprzestać takiej formy aktywności. Jak zeznał powód do jazdy rowerem powrócił dopiero latem 2015r., natomiast do biegania już nie. Z uwagi na długotrwałe ograniczenie aktywności fizycznej powód przytył 4-5 kg. Nadto, przedmiotowy wypadek wymagał ograniczenia działalności zawodowej. Powód wykonuje bowiem zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami, co wymaga ciągłego kontaktu z kontrahentami i przemieszczania się samochodem. Zważywszy, że powód miał przez długi czas unieruchomiony staw barkowy nie mógł prowadzić samochodu i w większości obowiązków zawodowych musiała go zastępować żona. Wreszcie, należy zauważyć, że wypadek pokrzyżował też osobiste plany powoda, nie mógł on odwiedzić córki, która studiowała w Danii.

Mając na względzie wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 20.000 zł. Sąd wziął bowiem pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa na terenie T., gdzie powód zamieszkuje, poziom dotychczasowego jego życia i jego wiek, kwota ta przedstawia dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanej deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, nie publ.). Podkreślić jednak należy, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powodowi kwotę 7.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, zatem o tę kwotę należało pomniejszyć należną powodowi kwotę zadośćuczynienia. Wobec powyższego, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824^1 k.c. należało od pozwanego na rzecz powoda zasądzić kwotę 13.000 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2015r., zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Uznać bowiem należało, iż z uwagi na fakt, iż pozwany jest profesjonalistą dysponującym fachowym zespołem specjalistów i lekarzy orzeczników, to był w stanie w 30 – dniowym terminie wynikającym z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić prawidłowo rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego w całości pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.767 zł, na którą składają się opłata sądowa od pozwu (650 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej obliczonej od wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu (2.400 zł), opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet kosztów opinii biegłego sądowego (700 zł).

Nadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłego sądowego w wysokości 148,70 zł.